23.05.2015

**Mini OCEAN650: Ostatnie szlify**

**Budowa Mini Proto OCEAN650, jachtu Radka Kowalczyka, dobiega końca. Sezon regatowy wprawdzie już się rozpoczął, ale Kowalczyk ściśle trzyma się wyznaczonego wcześniej harmonogramu.**

„*Za tydzień definitywnie opuszczamy stocznię i od razu jedziemy do Francji. Myślałem, że uda się jacht zwodować jeszcze w Polsce, ale wspólnie z projektantem zdecydowaliśmy, że przyspieszymy wyjazd, żeby bezpośrednio na miejscu przygotować się do pierwszego startu*” – wyjaśnia Radek.

W minionym tygodniu trwał odbiór konstruktorski jachtu. Z Francji przyjechał Étienne Bertrand, który sprawdzał jakość wykonania prac oraz zgodność kadłuba z projektem. „*W stu procentach osiągnęliśmy założenia*” – powiedział Étienne. „*Oczywiście, przed nami jeszcze testy na wodzie, ale jestem bardzo zadowolony z efektów pracy stoczni*” – dodał.

Sprawdzane były wszystkie elementy konstrukcji kadłuba i pokładu, płetwy sterowe, miecze boczne, kil oraz osprzęt – kabestany, okucia masztu w pokładzie, wantowniki, sztagowniki itp.

Zatwierdzony został rozkład wyposażenia na jachcie – lokalizacja akumulatorów, tratwy itp. Na pokładzie niewielkiego jachtu jakim jest Mini to bardzo ważne, nie tylko dla osiągów jachtu, ale też dla bezpieczeństwa zawodnika.

W piątek, za tydzień, jacht opuści stocznię, w której powstał. Jednak ze względu na harmonogram dalszych prac, jego oficjalne wodowanie w Polsce zostanie odłożone. Bezpośrednio ze stoczni Radek pojedzie z nim do Francji, gdzie razem z Étienne’em Bertrandem odbiorą w Rochefort gotowy już maszt, następnie pojadą do Bordeaux, aby wykonać na miejscu jeszcze kilka prac, po czym w Lorient zainstalowany zostanie cały takielunek stały i ruchomy, a OCEAN650 po raz pierwszy dotknie wody.

Pierwszy planowany start tej jednostki połączony z jej testem na wodzie to 600-milowe, dwuosobowe regaty Mini Fastnet, startujące 14 czerwca na trasie Douarnenez (FR) – latarnia Fastnet (UK) – Douarnenez (FR), w których Radek Kowalczyk popłynie razem z Étienne’em Bertrandem.

Ze względu na doświadczenie w klasie Mini i ukończone regaty Mini Transat, Radek nie musi przechodzić pełnego cyklu kwalifikacji, liczącego 2000 Mm. Wystarczy udział w 2 wybranych regatach najbliższego sezonu – przepłynięcie łącznie 1000 Mm, aby uzyskać kwalifikację dla jachtu (kwalifikuje się zawsze para jacht-zawodnik). Mini Transat zaczyna się prologiem 13 września 2015. Sam start Mini Transat odbędzie się 19 września 2015, a start z portu etapowego na Lanzarote 31 października.

Dodatkowych informacji udzielają:

Milka Jung: 601 245 131 / milka@oceanteam.pl

Radek Kowalczyk 668 454 650/ radek@oceanteam.pl

<http://radek-kowalczyk.com/>

Tegoroczna, 20 edycja regat Mini Transat, to 4020 Mm przez jesienny Atlantyk na trasie z francuskiego portu Douarnenez, z przystankiem na Lanzarote (W. Kanaryjskie), do Pointe-à-Pitre na Gwadelupie. Te wyjątkowe regaty rozgrywane są na jachtach o długości 6,5 metra, gdzie miejsca w kabinie jest tyle, co pod stołem. Żeglarze płyną samotnie przez ok. 40 dni i nie mogą korzystać z żadnego wsparcia z lądu ani z komputerów nawigacyjnych. Radek Kowalczyk to trzeci Polak w historii, który ukończył ten arcytrudny wyścig i pierwszy, który chce w nim wystartować jeszcze raz.

Jachty klasy Mini to jednostki przeznaczone do szybkiego żeglowania regatowego. Łupinki o długości zaledwie 6,50 m zapewniają zerowy komfort, wysoki poziom adrenaliny oraz możliwość rywalizacji w jednej z najciekawszych klas na świecie, będącej przepustką do kariery oceanicznej. Mini ścigają się w dwóch kategoriach, seryjnej (Seria) i prototypowych (Proto). Te ostatnie to prawdziwe cuda techniki i poligon, gdzie testowane są pionierskie materiały i rozwiązania techniczne. Wchodzą one potem do szerszego użytku w „dużych” oceanicznych klasach regatowych (np. IMOCA Open 60, Class 40).